

Marta Mirska, Zachodni wiatr

Zachodni wiatr (Rozstanie z morzem)

Takie smutne masz oczy, kochany,

I uśmiechasz się do mnie przez łzy.

Wiatr za oknem zawodzi od rana,

Jakby wiedział to samo co my.

Wiem, że być już inaczej nie może,

Prawdzie spojrzeć musimy twarz w twarz.

Chodź, pójdziemy pożegnać się z morzem,

Bo ostatni to spacer już nasz.

Zachodni wiatr

Spienione goni fale.

Wysoko gdzieś zawisnął mewy krzyk,

Gasnący dzień zachodem się rozpałił,

Stoimy tak bez słowa, ja i ty.

Daj dłoń, tak bliską mi i drogą,

Daj dłoń i nie myśl o mnie źle.

Zachodni wiatr rozstajnym naszym drogom

Z okrzykiem mew swe pożegnanie śle.

Daj dłoń, tak bliską mi i drogą,

Daj dłoń i nie myśl o mnie źle.

Zachodni wiatr rozstajnym naszym drogom

Z okrzykiem mew swe pożegnanie śle.

Z okrzykiem mew swe pożegnanie śle.